



**KONFEDERACJA
PRACODAWCÓW
POLSKICH**

Warszawa, 21 sierpnia 2008 r.

Informacja prasowa

PRZEDSIĘBIORCY CZEKAJĄ NA EURO

Konfederacja Pracodawców Polskich została zaproszona przez Narodowy Bank Polski do udziału w przygotowaniu raportu na temat integracji Polski ze strefą euro. W ramach współpracy przygotowaliśmy materiał prezentujący wpływ przyjęcia wspólnej waluty na warunki funkcjonowania przedsiębiorstw.

Polscy przedsiębiorcy, także ci zrzeszeni w Konfederacji Pracodawców Polskich, opowiadają się za jak najszybszym przyjęciem wspólnej waluty. Ułatwi to im prowadzenie działalności gospodarczej oraz da impuls do rozwoju przedsiębiorczości. Polski biznes, jeśli stworzy mu się odpowiednie warunki, będzie potrafił skorzystać z szansy i skutecznie konkurować na europejskim rynku.

Dlatego niepokojące jest to, że Ministerstwo Finansów nadal nie podaje konkretnej daty wejścia Polski do strefy euro. Nie jest więc wykluczone, że euro wprowadzimy po 2012 r., a przypomnijmy, że rok ten dotychczas określany był jako graniczny.

Co oznacza wejście Polski do strefy euro? Przede wszystkim likwidację ryzyka kursowego. Obecnie jest ono dla przedsiębiorstw zagrożeniem, stwarza trudne do przewidzenia wahania wysokości przychodów i należności. Dotyka to szczególnie firmy prowadzące działalność międzynarodową, pożyczające pieniądze za granicą, czy dokonujące tam transakcji kapitałowych. Zredukowanie tej niepewności, umożliwi przedsiębiorcom ustalanie długookresowych strategii działania, zwiększy trafność decyzji inwestycyjnych oraz efektywną alokację kapitału.

Przystąpienie Polski do unii walutowej oznacza także eliminację dwóch rodzajów kosztów transakcyjnych. Tych bezpośrednich – marży pomiędzy kursem kupna i sprzedaży walut, opłat towarzyszącym tym operacjom i kosztów zabezpieczania – oraz administracyjnych, ponoszonych w wyniku zaangażowania środków w działalność związaną z prowadzeniem operacji walutowych. Są to koszty zarządzania ryzykiem, sprawozdawczości finansowej oraz koszty alternatywne (z tytułu mniejszej efektywności zarządzania środkami pieniężnymi rozproszonymi na różnych rachunkach bankowych) oraz te wydatkowane podczas dłuższego czasu transferu obcych walut. Tak więc ograniczenie wydatków transakcyjnych obniży koszty działalności gospodarczej przedsiębiorstw, co przełoży się na wzrost ich konkurencyjności.

Euro w Polsce to także niższe stopy procentowe, ponieważ w całej strefie euro są one takie same – niższe niż u nas. Obniżenie stóp oznacza spadek oprocentowania kredytów, które będą także tańsze również ze względu na zwiększoną konkurencję ze strony banków unii walutowej. Tym samym zwiększy się dostępność przedsiębiorstw do kapitału – niezbędnego do inwestycji i rozwijania działalności.

Nie należy również zapominać, że samo spełnienie przez Polskę kryteriów konwergencji poprawi warunki prowadzenia działalności gospodarczej. Choćby ze względu na konieczność utrzymania niskiej stopy inflacji. Spełnienie warunków związanych z deficytem budżetowym oraz długiem publicznym wymusi wreszcie przeprowadzenie reformy finansów publicznych. Zmniejszeniu ulegnie więc skala niekorzystnego zjawiska tzw. efektu wypierania. Poza tym, ograniczenie wydatków państwa może być impulsem do korzystnych zmian na rynku pracy.

Wstąpienie Polski do strefy euro to także skuteczne zabezpieczenie przed potencjalnym niebezpieczeństwem izolacji na globalnym rynku kapitałowym. Trzeba jednak mieć na uwadze to, w jakim stopniu nasza gospodarka wypełnia kryteria optymalnego obszaru walutowego (grupa państw ściśle powiązanych ze sobą monetarnie, jednolitych w kwestii elastyczności rynku pracy, poziomu otwarcia gospodarki czy synchronizacji cyklu koniunkturalnego).

Integracja z unią walutową oznaczać będzie koniec krajowej polityki monetarnej, ponieważ będzie ona kreowana na poziomie międzynarodowym. A tam nadrzędnym celem jest stabilizacja cen w całym obszarze, bez odstępstw regionalnych. Za stabilną uważa się inflację na poziomie 2% rocznie. Jej wahania powinny być łagodzone przez politykę fiskalną i płacową, co w naszych warunkach – przy silnej pozycji związków zawodowych – może być trudne.

Po przyjęciu euro polski rynek stanie się bardziej otwarty i atrakcyjny dla przedsiębiorstw z obszaru unii walutowej. A to oznacza wzrost konkurencyjności. Rodzime przedsiębiorstwa muszą być do tego przygotowane. Wprowadzając innowacyjne rozwiązania, powinny zwiększać jakość własnych produktów i usług oraz obniżać koszty swojego funkcjonowania.

Ten wzrost konkurencji wyeliminuje z rynku firmy mało efektywne. Ale w dłuższym okresie wzmocni to ogólną konkurencyjność naszej gospodarki – sprawi, że czynniki produkcji będą wykorzystywane bardziej optymalnie. A to doprowadzić może do zwiększenia popytu na produkty wytwarzane w Polsce, także wśród państw spoza strefy euro.

Do integracji musimy się odpowiednio przygotować. W przeciwnym wypadku, korzyści z członkostwa będą ograniczone. Ponadto wprowadziwszy już euro, trzeba będzie odpowiednio kreować politykę gospodarczą. Musi być ona ukierunkowana na wzmocnianie konkurencyjności przedsiębiorstw – tak, aby mogły skutecznie rywalizować na silnie zintegrowanym rynku.

Unia Europejska i unia walutowa jest dużą szansą długoletni stabilny rozwój. Jeżeli ją zmarnujemy, możemy na lata stać się peryferiami gospodarczymi Europy.

* * *

Konfederacja Pracodawców Polskich jest największą i najstarszą organizacją pracodawców w Polsce. Powstała w listopadzie 1989 roku. Reprezentuje ponad 6000 firm, zatrudniających przeszło 2 mln pracowników. 82 proc. z nich to firmy prywatne. Konfederacja jest uznanym partnerem społecznym w Polsce i w Europie. Prezydentem KPP jest Andrzej Malinowski, który jest także I wiceprezydentem Europejskiej Organizacji Pracodawców Przedsiębiorstw Publicznych CEEP.

W razie dodatkowych pytań prosimy o kontakt z Izabelą Dembną, dyrektor Centrum Informacyjnego Konfederacji, tel. 508 019 052, centrum.informacyjne@kpp.org.pl